Wybrane projekty architekta Adolfa Wackwitza w Szprotawie
Budowle Bauhausu w Szprotawie

Adolf Wackwitz zamieszkiwał kamienicę przy ul. Młynarskiej (wtedy Mühlstrasse 23) w Szprotawie. Jego kuzynem był burmistrz Szprotawy Erich Knothe, którego osiągnięcia kadencyjne (1920-1930) wychwalał nie bez powodu szprotawski historyk dr Felix Matuszkiewicz. Wackwitz jest wymieniany także jako bliski współpracownik burmistrza. Ta współpraca, z jednej strony prawnik z koneksjami w sferach rządowych, z drugiej postępowy architekt, przyniosła ważne dla miasta i dawnego powiatu owoce. W 1926 roku na łamach rocznika „Sprottauer Jahrbuch" opublikował swoisty manifest programowy o pięknie nowoczesnych kompleksów fabrycznych, w którym można dopatrzyć się inspiracji Bauhausem.

Największym dziełem jest szpital w Szprotawie, wznoszony w latach 1929-1930, którego projekt, budowę i urządzenie przypisuje się Wackwitzowi. Jak podaje literatura, to była na owe czasy bardzo nowocześnie wykonana i wyposażona lecznica. Szpital położony jest przy obecnej ul. Henrykowskiej w Szprotawie i funkcjonuje do dziś.
Szpital wykonany według projektu Wackwitza to potężny gmach rozlokowany na osi wschód-zachód, z rozmyślnie zaplanowanym układem przestrzennym i pomieszczeń. Było to zgodne z panującymi trendami w budownictwie, tj. modernes Zweckbau (tłum. nowoczesne budownictwo celowe), a także ideami Bauhausu, wedle których to docelowa funkcja determinowała formę budowli.

Kolejnymi budowlami, które zaprojektował i wykonał to budynki stacji uzdatniania wody (Wasserwerk) w Szprotawie przy ul. Młynarskiej. Wackwitz napisał w swoim manifeście, że z taką samą architektoniczno-funkcjonalną troską należy traktować wszystkie typy budowli, także te najmniejsze, co jakże znajduje odbicie w budynkach stacji. Niewielkie komunalne, przemysłowe obiekty rażą swoją prostotą i solidnością, i jednocześnie estetyką, porządkiem. Do tego funkcjonalne taśmy okienne od strony południowej, zaakcentowano wystającymi ponad lico muru betonowymi obramieniami. Zewnętrzne ściany muru oblicowano cegłą klinkierową, a całość przykryto płaskim dachem.
Elementem, któremu można dodatkowo przypisać ekspresjonizm, jest kompozycja wejścia do jednego z budynków stacji, z drzwiami opatrzonymi symetrycznie rozmieszczonymi malutkimi okienkami. Portal wejściowy wygląda przez ten drobny rozmyślny zabieg jakby żył.
Przykład ten tylko potwierdza realizację założeń nurtu Bauhausu, wyrażoną już przez Wackwitza we wspomnianym manifeście. To było odważne przedsięwzięcie, budynki stacji nawet dziś wyglądają nowocześnie i podobnie jak szpital są nadal użytkowane zgodnie ze swoim celem.

Maciej Boryna
30.11.2023